

# Drwiłło, Andrzej

---

## W sprawie recenzji Zbigniewa Landaua

---

Przegląd Historyczny 72/4, 811-814

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## W SPRAWIE RECENZJI ZBIGNIEWA LANDAUA

W „Przeglądzie Historycznym” (t. LXXI, 1980, z. 1, s. 166—169) ukazała się recenzja mojej książki pt. „Zagraniczne pożyczki państwowe na tle systemu dochodów i wydatków Polski międzywojennej” (Gdańsk 1978) napisana przez Z. Landaua. Jest to recenzja, w której autor z całą ostrością formułuje krytyczne sądy o treści w tej książce zawarte. Nie jest to pierwsza recenzja napisana w takim tonie przez tego autora. Nie stanowi to też podstawy do napisania odpowiedzi na recenzję w tonie napaściowym.

Odpowiedź na zarzuty chciałbym poprzedzić refleksją ogólną. Otóż uwagi krytyczne formułowane są niemal wyłącznie do trzeciej części książki (roz. III—V). Recenzent zupełnie pomija, nie licząc krytyki trzech zdań wyrwanych z kontekstu (s. 13, s. 48 i s. 52), część pierwszą dotyczącą podstawowych zagadnień pożyczek zagranicznych i część drugą traktującą o przesłankach zaciągania oraz regulacji prawnej zaciągania i spłacania pożyczek zagranicznych. W sumie z pola krytyki wymyka się recenzentowi więcej niż jedna trzecia treści książki. Nie można też aprobować jednej z metod, jaką posłużył się recenzent, a mianowicie metody wrywania z kontekstu i ostrego krytykowania pojedynczych zdań (*vide* uwagi recenzenta do s. 6, s. 48, s. 52, s. 61, s. 137).

Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe pragnę ustosunkować się do nich w takiej kolejności w jakiej zostały sformułowane przez recenzenta.

Pierwszy z zarzutów, iż tytuł książki słabo tylko odpowiada treści i zapowiada co innego, niż znajdujemy wewnątrz książki, nie jest zarzutem natury zasadniczej, nie dotyczy bowiem tego, co jest sprawą podstawową zarówno dla treści książki jak i jej tytułu. Recenzentowi chodzi tu jedynie o pewien wątek, który w myśl założeń autora książki stanowi tło dla prezentowanych pożyczek państwowych. Nie można nie przyznać recenzentowi prawa do własnej oceny czy tło, na którym prezentowane są pożyczki zagraniczne jest rysowane wyraźnie czy nie. Jest to sprawa recenzenta. Nie można jednak pozostawić bez odpowiedzi zarzutu, iż problemy systemu dochodów i wydatków Polski międzywojennej powiązane są z problematyką pożyczkową „jedynie o tyle o ile znajduje to wyraz w opisywaniu warunków zaciągania poszczególnych pożyczek i form ich spłaty”. Problematyce systemu dochodów i wydatków w powiązaniu z pożyczkami państwowymi poświęconych zostało już szereg fragmentów rozdziału I. Omawiane są w tym rozdziale m.in. motywy zaciągania pożyczek zagranicznych, a jednym z tych motywów są deficyty budżetowe (s. 9), zagadnienie ujmowania dochodów z pożyczek państwowych po stronie dochodów budżetowych (s. 32), problem łączenia wydatków budżetowych z obsługą długu państwowego oraz problem dochodów i wydatków organów lokalnych a zaciąganie i spłacanie pożyczek zagranicznych (s. 33), zagadnienie terminu spłaty pożyczek zagranicznych a objęcie tych pożyczek budżetem (s. 34), bieżące i inwestycyjne wydatki państwowe a pożyczki zagraniczne (s. 36), wydzielenie dochodów państwowych na obsługę pożyczek państwowych (s. 40—41).

Niezależnie od prezentowanej w rozdziale I problematyki systemu dochodów i wydatków w powiązaniu z pożyczkami zagranicznymi, problematyka ta — już ściślej dotycząca okresu międzywojennego — przedstawiana jest w wielu fragmentach rozdziału II. W odniesieniu do tego rozdziału zarzut stawiany przez recenzenta mija się z prawdą, bowiem w tym rozdziale nie są jeszcze opisywane warunki zaciągania i spłaty pożyczek państwowych, a problematyka systemu dochodów i wydatków jako tło dla zagranicznych pożyczek państwowych jest wyraźnie i w wielu fragmentach prezentowana (s. 46 — deficyty budżetowe jako przesłanka zaciągania pożyczek zagranicznych, s. 47—51 — przyczyny występowania przewagi wydatków nad dochodami państwowymi, s. 56—57 — inicjatywa ustawodawcza rządu w sprawach dochodów budże-

towych, s. 60—61 — wydatki budżetowe ponoszone na spłatę pożyczek zagranicznych, s. 61 — nadwyżki budżetowe a przedterminowa spłata długów państwowych).

Drugi zarzut dotyczy układu książki. Jest on formułowany przez recenzenta następująco: „układ książki jest zupełnie niedostosowany do tematu sygnalizowanego w tytule”. W dalszej części recenzent jednak pisze, że „Z punktu widzenia tematu książki znacznie bardziej prawidłowy byłby albo układ chronologiczny, albo według rodzajów pożyczek”. Wynika z tego, że recenzent najpierw bardzo ostro formułuje zarzut, a później gdy przystępuje do uzasadnienia swojego stanowiska zmienia jego istotę. Chodzi więc o to czy układ książki jest zupełnie niedostosowany do tematu czy też układ książki jest dostosowany do tego tematu, ale nie najlepiej (według recenzenta)? Przyjmuję ostatecznie, że recenzent uznaje, iż układ książki nie jest najlepiej dostosowany do tematu, ponieważ zaproponował on dwa inne układy. Zanim zajmę stanowisko w kwestii proponowanych układów chciałbym podkreślić, że zarzut dotyczący układu książki został sformułowany tylko w odniesieniu do roz. III—V i propozycje recenzenta co do układu książki też dotyczą tylko tej części a nie całej pracy. Wobec tego należy podjąć polemikę na temat układu części pracy, a nie całości. Nie jest to racjonalne, ale odpowiadając jedynie na zarzuty stawiane w recenzji nie mam wyboru. Układ rozdz. III—V jest układem podmiotowym, a więc takim dla którego podstawowe znaczenie ma to, od kogo pożyczki zagraniczne zostały zaciągnięte. Jest to nadto układ wewnętrznie rozbudowany (pożyczki od państw europejskich, pożyczki od Stanów Zjednoczonych, pożyczki międzynarodowe) co wynika z politycznego znaczenia pożyczek, a więc układu stosunków politycznych między Polską a innymi państwami, z politycznego położenia Polski w okresie międzywojennym. Tymi przesłankami kierowałem się przy konstruowaniu treści rozdziałów III—V.

Recenzent uważa, że układ roz. III—V winien uwzględnić podział pożyczek na pożyczki zaciągane od rządów, pożyczki zaciągane od firm prywatnych i pożyczki obligacyjne. W moim przekonaniu w propozycji tej tkwi błąd, ponieważ u podstaw tego podziału leżą różne kryteria klasyfikacyjne. Wyodrębniając pożyczki od rządów i kredyty (dlaczego w tym przypadku recenzent posługuje się pojęciem kredytu a nie pojęciem pożyczki?) od firm prywatnych przejmuje się kryterium podmiotowe podziału tych pożyczek, a wyodrębniając pożyczki obligacyjne przyjmuje się kryterium formy pożyczek. Czy prezentując poszczególne pożyczki zagraniczne nie słuszniej jest posługiwać się jednym kryterium ich podziału? Druga propozycja recenzenta — układ chronologiczny umożliwiłaby — jego zdaniem — przedstawienie specyfiki okresów historycznych. Powstaje tu pytanie — po co ukazywać specyficzne cechy okresów historycznych poprzez charakteryzowanie warunków zaciągania i spłacania pożyczek? Byłoby to zbyt wąskie spojrzenie a tym samym mało racjonalne.

Trzeci zarzut dotyczy niejasno sformułowanego kryterium selekcji pożyczek zagranicznych. Selekcja pożyczek zagranicznych opiera się na dwu jasno w pracy sformułowanych kryteriach. Po pierwsze na kryterium legalności czyli zgodności z prawem obowiązującym. W pracy zostały zatem omówione te zagraniczne pożyczki państwowe, których zaciągnięcie zostało poprzedzone wydaniem wewnętrznych aktów prawnych. Tylko takie pożyczki można uznać za pożyczki legalnie przez rząd zaciągnięte. Po drugie prezentowane są w pracy te pożyczki zagraniczne, które można zaliczyć do pożyczek państwowych *sensu stricto* (vide s. 18 książki). Z tych też przyczyn nie zostały omówione m.in. pożyczka zaciągnięta przez PKP z upoważnienia Prezydenta w wysokości 4.800.00 funtów szterlingów na wprowadzenie do taboru kolejowego hamulców zespolonych oraz pożyczka uzyskana przez PKP na elektryfikację węzła warszawskiego. Jeśli natomiast chodzi o ocenę zagranicznych pożyczek państwowych, a zwłaszcza o rolę pożyczki stabilizacyjnej, to podtrzymuję swoje stanowisko co do tego, że była to najkorzystniejsza państwowa pożyczka zagraniczna okresu międzywojennego ze względu na:

- wysokość pożyczki (62 mln dolarów i 2 mln funtów szterlingów),
- długi okres spłaty (20 lat),
- przedmiot pożyczki (pożyczka gotówkowa a nie towarowa),
- ściśle określenie celu pożyczki (uzdrowienie obiegu pieniężnego, powiększenie kapitału

własnego Banku Polskiego, utworzenie funduszu rezerwowego i funduszu na rozwój gospodarczy).

- wprowadzenie ścisłej kontroli wykorzystania pożyczki i prowadzenie swego rodzaju „gospodarki funduszowej” środkami uzyskanymi z pożyczki,
- utrzymywanie się kursu obligacji pożyczki poniżej kursu wykupu, co umożliwiło korzystny skup obligacji na giełdzie i poważne zmniejszenie kosztów obsługi pożyczki,
- możliwość wymiany (po 1937 r.) obligacji pożyczki stabilizacyjnej na obligacje 4,5% pożyczki wewnętrznej, a więc zamianę części długu zagranicznego na dług wewnętrzny,
- obniżenie oprocentowania pożyczki, a więc częściowe zmniejszenie kosztów obsługi pożyczki w wyniku przeprowadzenia operacji konwersyjnej, czyli zmiany warunków pożyczki z 7% na 4,5%.

Czwarty zarzut — słabe poznanie nowszej literatury „pożyczkowej” nie jest zasadny. Trzy artykuły recenzenta zaliczane do nowszej literatury pożyczkowej były brane przez mnie pod uwagę przy pisaniu książki. Artykułów tych nie cytowałem w swej pracy z tego względu, że wielokrotnie cytowałem książkę recenzenta „Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918—1926”, w której znalazły odzwierciedlenie poglądy recenzenta zawarte we wspomnianych artykułach. W swej książce nie powoływałem się na pracę doktorską T. Małeckiej ponieważ nie została ona jeszcze opublikowana. Dalsze dwie pozycje, o których wspomina recenzent nie zostały przeze mnie wykorzystane, ponieważ nie można ich pod żadnym pozorem zaliczyć do literatury pożyczkowej. Książka J. Kukułki „Polska a Francja po traktacie wersalskim 1919” dotyczy strategii polityki francuskiej w stosunku do Polski, a pożyczkom zagranicznym poświęca się zaledwie kilka zdań na s. 49. Książka S. Sierpowskiego „Stosunki polsko-włoskie w l. 1918—1940” omawia włosko-polskie stosunki polityczne. Znajdujemy w niej dwie ogólnikowe wzmianki o pożyczkach zagranicznych (s. 107 i s. 301).

Piąty zarzut o znikomym wykorzystaniu archiwaliów w książce w zasadzie jest uzasadniony, ale można dyskutować co do konieczności szerokiego ich wykorzystania przede wszystkim dlatego, że archiwalia głównie odsłaniają kulisy i ciekawostki operacji pożyczkowych, a nie ostateczne warunki zaciągania i spłacania pożyczek zagranicznych, które zawarte są w aktach prawnych — ustawach pożyczkowych i międzynarodowych umowach pożyczkowych.

Zarysowuje się tu nieco inne podejście przedstawicieli różnych dyscyplin do tego samego tematu. Historyk gospodarczy w swych badaniach zapewne będzie preferował metodę historyczną. Zasadniczym źródłem badań będą dla niego dokumenty archiwalne mówiące o historii zaciągania pożyczek, o różnych ciekawostkach odsłaniających kulisy operacji pożyczkowych. Prawnik-finansowiec będzie bardziej interesował się normami prawnymi regulującymi zaciąganie i spłacanie pożyczek, zmianami tych norm i konsekwencjami stąd wynikającymi, kontrolą finansową pożyczek itd. Z tych przyczyn mniej go będą interesowały kulisy operacji pożyczkowych, a więc wszystko to co jest związane z petrakcjami stron, które prowadzone są do momentu zawarcia umowy o udzielenie pożyczki. Każde z tych różnych ujęć przedmiotu badań ma określone zalety i wady. O ile jednak nie czyni się z reguły zarzutu, że historyk gospodarczy zupełnie pomija w swych badaniach źródła prawa, bez których żadna pożyczka zagraniczna nie mogła być legalnie zaciągnięta, o tyle też nie powinno się czynić zarzutu prawnikowi-finansowcowi, że mniejszą wagę przywiązuje do źródeł odsłaniających kulisy operacji pożyczkowych.

Szesty zarzut dotyczy niektórych stwierdzeń zawartych w pracy. Wbrew temu co napisał recenzent nigdzie w pracy nie twierdzą, że pożyczki zagraniczne były dochodami budżetu państwa. Takiego wniosku nie można wysuwać ze zdania na s. 6 (wstęp) tym bardziej, że na ten temat wypowiedziałem się na s. 61 cytowanej przez recenzenta, na której jasno i wyraźnie piszę, że pożyczki zagraniczne nie były preliminowane w żadnej z ustaw budżetowych. Ten wniosek oparłem na badaniu ustaw budżetowych. Pisząc we wstępie (s. 6) o tym, że pożyczki zagraniczne wchodziły w skład dochodów i wydatków systemu budżetowego stwierdzam, że te pożyczki objęte są działalnością budżetową, która jest działalnością finansową państwa jako podmiotu władzy. W tym rozumieniu pożyczki zagraniczne wchodziły w skład gospodarki budżetowej, czyli w skład finansów władzy państwowej. We wstępie książki jest więc poruszony

problem relacji między pożyczkami zagranicznymi a systemem budżetowym, a nie między pożyczkami zagranicznymi a budżetem II Rzeczypospolitej. Poza tym istnieje istotna różnica między systemem budżetowym jako instytucją i zasadami dotyczącymi działalności budżetowej, a samym budżetem jako planem dochodów i wydatków. Na tę różnicę recenzent nie zwrócił uwagi.

Niektóre zarzuty stawiane przez recenzenta wynikają z błędów natury technicznej. Na s. 137 książki znajdujemy zdanie o występowaniu nadwyżek budżetowych w latach 1924—1926. W tekście powstał błąd. Chodzi tu oczywiście o lata 1927—1928. Zdanie to powinno brzmieć: „W latach 1927—1928 tj. w trzecim okresie w historii polskiego budżetu zaczęły występować stałe i coraz większe nadwyżki budżetowe” ten techniczny błąd recenzent ocenił niezwykle surowo chociaż wiedział, że cały fragment, w którym znalazł się ten błąd dotyczy roku 1927.

Z pojedynczych zdań recenzent wysuwa niekiedy niewłaściwe wnioski np. ze zdania na s. 48, które brzmi: „Niedobór środków pieniężnych skłonił państwo do pokrywania znacznej części wydatków emisją pieniędzy papierowych, którą przeprowadzała [tę emisję pieniędzy papierowych — A. D.] najpierw Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, a później Bank Polski”, recenzent sugeruje, iż autor książki twierdzi, że Bank Polski prowadził politykę inflacyjną. Jak można z wyżej cytowanego zdania wyprowadzić wniosek, że Bank Polski prowadził politykę inflacyjną?

Siódmy zarzut dotyczy drobnych błędów, wśród których jeden (s. 12) dotyczy pominięcia dwu przecinków, dwa (s. 13 i s. 47—48) wynikają z mało precyzyjnego wyjaśnienia spraw tam poruszonych, a jeden z różnego rozumienia przymusu w odniesieniu do pożyczek wewnętrznych. Zatrzymam się nad tą ostatnią kwestią. Otóż pożyczki wewnętrzne z lat 1934—1936 traktuję jako operacje półprzymusowe, patriotyczne, ponieważ ich zaciągnięcie wiązało się z tzw. przymusem moralnym. U podstaw ich zaciągnięcia nie leżał obowiązek prawny, lecz obowiązek patriotyczny. W sensie prawnym były to zatem pożyczki dobrowolne, a w sensie moralnym przymusowe.

Wreszcie ósmy zarzut dotyczy głównie braku w pracy pełnych ciągów statystycznych. Otóż dane statystyczne dotyczące wysokości zadłużenia i jego struktury a także kosztów zawarte są w aneksie do pracy. Obrazują one pewne tendencje, na które wskazują w tekście. Dla ukazania tendencji wzrostu zadłużenia wewnętrznego w stosunku do zadłużenia ogółem można posłużyć się danymi z lat 1928—1938, bowiem gwałtowny wzrost zadłużenia wewnętrznego nastąpił właśnie w latach 1934—1936. O przyczynach wzrostu tego zadłużenia piszę na s. 52.

Na zakończenie nasuwa się pewna refleksja natury ogólnej. Odpowiedź na recenzję sformulowałem w odmiennej od tej, jaką posłużył się recenzent, konwencji. Nie uważam bowiem, aby ostrość sformułowań recenzenta — czy zasadnych pozostawiam jego ocenie — musiała wyzwać namietności i słabość charakteru u osoby odpowiadającej na recenzję. Faktem jest, że recenzja Z. Landaua ma dwa oblicza: jedno dotyczące merytorycznych zarzutów, z którymi można i trzeba polemizować, drugie — z rzadka występujące, ale dosadnie sformułowane oceny, które nie mogą być i nie będą przedmiotem mojej odpowiedzi.

*Andrzej Drwillo*

#### ODPOWIEDŹ RECENZENTA

Pan dr Andrzej Drwillo w odpowiedzi na moją recenzję zakwestionował zawarte w niej twierdzenia. Jest to niepodważalne prawo każdego autora. Podał też szereg informacji, które miały na celu wykazanie niesłuszności mych sądów i udowodnienie racji przyjętych przez niego rozwiązań i słuszności głoszonych tez. Miał też do tego pełne prawo. W sporze autor i recenzent są bowiem stronami, o słuszności poglądów których mogą stanowić tylko argumenty rzeczowe i fakty.